

SŁOWO

„SŁOWO“ wstępuje
we wszystkie prawa
i przejmuję wszelkie
obowiązki „Gazety
Krajowej“.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 226. Otwarte od 9 do 3.

Premiera miesięczna
z dostarczeniem do domu
cena z przesyłką pocztową
mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonpa-
sajtkowy: przed tekstem 800
mk.; w tekście 400 mk.; za
tekstem 160 mk.
W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Wyszedł z druku № 2-gi pisma ilustrowanego p. t. „KRESY“, poświęconego Władysławowi Syrokomli. „Kresy“ zawierają szereg ilustracji i aktualnych artykułów. Żądać wszędzie. Cena 120 mk.

**Wileński
Bank Kredytowy**
Ostrobramska 8, telefony 726, 727
Adres telegraficzny: „ildkredbank“.
Bank czynny od 9—2 i od 4—6.

**DOM BANKOWY
T. BUNIMOWICZ**

Wielka 72. WILNO. Telef. 257

otrzymał nazwę

BANKU DEWIZOWEGO

I przeto od dnia dzisiejszego jest uprawniony do obrotu dewizami, jak np. do wydawania czeków, przyjmowania poleceń na przekazy w walucie obcej, w pokryciu rachunków firm zagranicznych i do sprzedaży walut na zasadzie zezwoleń, wydawanych przez Izbę Skarbową.

WOLNA TRYBUNA

Polska a Węgry.

Redakcja „Słowa“ zamieszcza poniżej artykuł znakomitego uczonego prof. Marjana Dziedzińskiego podkreślając z naciskiem, iż autor wypowiada swe zdanie z wolnej trybuny. Czytelnicy „Słowa“ pamiętajcie iż w sprawie węgierskiej na łamach „Słowa“ wypowiadali się już p. p. Studnicki i Kowerski.

Utkwiła mi w pamięci z młodych lat moja karykatura w berlińskim „Kladderadatsch“, przedstawiająca z powodu zaprzestania „Kulturkampfu“ i rozpoczęcia układów z Rzymem „den Gang Bismarck nach Cossova“. Boso, w pokutniczej koszuli, z powozem na szyi, ciągnięty przez dwóch mnichów, w procesjonalnym pochodzie zakonów i instytucji katolickich szedł biedny Bismarck, z głową pochyloną i z wyrazem głębokiej skruchy na twarzy złożyć u stóp tronu papieskiego akt człobitności i poddaństwa. Obraz ten żywo mi się przypomniał, gdy w listopadzie r. z. ówczesny nasz minister spraw zagranicznych jechał do Pragi.

Podróż ta bowiem oznaczała przede wszystkim wyrzeczenie się z naszej strony owych marzeń o Śląsku Cieszyńskim, które jeszcze dzień przed tem w taki zapał wprawiały naszą „Warszawkę“. Dalej, podpisując traktat z Czechami, p. Skirmunt ten samem stwierdzał, że Polska ostatecznie opuszcza Węgry, owo jedyne w Europie państwo, które miało odważyć się na zasadach chrześcijańskich i monarchicznych, a w r. 1920 ofiarowywało nam zbrojną pomoc przeciw czerwonym hordom, z którymi jawnie solidaryzowały się wówczas Czechy. W ten sposób w Pradze dochodziła do skutku nowa manifestacja naszego półbolszewizmu, w której, niestety, rząd miał za sobą większość społeczeństwa.

Nie rzucamy z tego powodu kamieniem na p. Skirmunta. Wszystko bowiem, czy prawie wszystko, co w Pradze mówił i robił, było dyktowane z Paryża i tak samo postąpiłby każdy z jego

poprzedników. Ponieważ zaś dla ogromnej większości społeczeństwa naszego, któremu prasa nasza wszelkich odcienn systematycznie wpajała i wpaja antyniemiecką sugestję, wola Francji jest prawem, wiarą, sumieniem, świętością, więc p. Skirmunt był tu wyrazicielem instynktu czy duszy narodowej polskiej w tej postaci, jaka jej dzisiejsze warunki nadały.

Musimy przeto zdać sobie sprawę z tego, czym jest wola Francji i jakie są istotne cele polityki francuskiej. Od roku 1870 Francja kierowała się ideą odwetu; z tego powodu szukała przymierza z Caratem; dopięta tego, związała się z Rosją—i odtąd nierozdzielność i konieczność tego związku stały się zasadniczym dogmatem myśli politycznej francuskiej. Wskutek tego koncepcję Polski niepodległej Francja uparcie odpychała aż do ostatniej możliwości. Lecz Rosja carska w końcu upadła. Wobec tego nie pozostało dla Francji innego wyjścia na Wschódzie, jak oprzeć się przeciwko Niemcom na Polsce, jako tymczasowym sojusznikowi Rosji. Ale jest to surrogat nędzny, przynoszący Francji więcej szkody niż korzyści, o czym w prasie francuskiej pisał często, najsilniej zaś to zaznaczał J. Bainville w swoich „Les premières conséquences de la paix“ (1921). Że jednak innego zastępcy dawnej Rosji niema, więc chcą nie chcą Polskę w tej roli wychować trzeba. Popierając, dzięki temu, wszystkie marzenia i dążenia polskie przeciw Niemcom skierowane, Francja między Polską a Niemcami wykopła przepaść, poprzez którą żaden geniusz dyplomatyczny mostu dziś nie przetruci. — Ale równocześnie zależy Francji na tem, aby Polska

Marka
ochronna



HERBATA własnej marki „Sibunion“

pakowana w Anglii, waga bez opakowania,

wytworna w smaku, naciąga dobrze bez domieszek

Dostać można we wszystkich handlach większych.

Hurtowy Skład: WILNO, DOBROCZYNNY 2,
„Wschodnia Spółka Handl.-Przem.“

OBWIESZCZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że z powodu drożyzny i podwyżki płacy pracownikom zmuszeni jesteśmy z dnia 12 września podnieść cenę:

Golenie 300 mk., z kolońską wodą 400 mk., stryżenie włosów 500 mk., Abonament z 10 №№ 2400 mk.
Z poważaniem Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Fryzjerów.

Do niniejszego № „Słowa“ załącza się bezpłatnie dla wszystkich prenumeratorów prowincjonalnych Cennik Składu Maszyn i Narzędzi Rolniczych
ZYGMUNTA NAGRODZKIEGO w Wilnie, Żalwina № 11-a.

nie była przeszkodą rozrostowi przyszej, trzeciej Rosji, gdy ta sięgnie rękę po ziemię przez Rosję uważaną za odwiecznie rosyjskie. Dla tego to, dopóki Litwę poczytywano za satelitę Bolszewji, z Francji stawiano opór wszelkim naszym aspiracjom do połączenia Ziemi Wileńskiej w taki lub inny sposób z Polską; w polityce tej zaznaczył się zwrot z chwilą, gdy przeważało w Paryżu zdanie, że Litwa jest pionkiem w ręku raczej niemieckim, niż rosyjskim. W każdym razie według koncepcji francuskiej Polska powinna być słabą od wschodu, zależną jedynie od łaski Francji. Oto dla czego zakonem zostało przymierze z Węgrami, natomiast zaś nakazano poddanie się dyrektywie politycznej Czech, jako wypróbowanego posterunku Rosji na zachodzie.

Zastanówmy się, jakie mogą być następstwa tej, na daleką metę obmyślanej, polityki. Mamy przeciwko sobie dobrze zasłużoną nienawiść całej antybolszewickiej Rosji bez różnicy stronnictw; z grupą Sawinkowa, jedyną, co budowała przyszłość swego kraju na porozumieniu z nami, zerwaliśmy w sposób brzydki; Węgry są za górami; Niemcy oczywiście palają żądzą zemsty i wyczekują sposobności ku temu. Skoro więc owa trzecia Rosja powstanie i zażąda od nas zwrotu litewsko białoruskich oraz wołyńskich terytoriów, co pocznie Polska osamotniona, osaczona, ściśnięta w żelaznej rosyjsko-czesko-niemieckiej obręczy? Broniąć się od Niemiec, a nie mając przeciw Rosji i Czechom pomocy ze strony Francji, nie będzie miała Polski innej przed sobą drogi, jak wejść w obręb Rosji, w charakterze prowincji autonomicznej. I to w najlepszym razie; w planach polityki francuskiej nie przewidywano możliwości, że Rosja i Niemcy porozumieć się mogą w celu dokonania nowego rozbioru Polski. Słowem zerwanie z Węgrami i podróż do Pragi były pierwszymi etapami polityki, której logicznym zakończeniem musi być wyrzeczenie się na rzecz Rosji niepodległego bytu państwowego.

Pisałem o tem w lipcu 1921 r. w „Tygodniu Polskim“ (№ 30), ale przeszło to bez echa; obaw molch nie rozumiane. Dopiero w listopadzie „Czas“ krakowski po-

wołał się na moje słowa („Powrót Widma“ № 255). W tym organie ludzi, w których umiejętność myślenia politycznego jest tradycją, zrozumiano słuszność mojej diagnozy i realność niebezpieczeństwa „powrotu do Prywislina“, jeśli za pierwszą „ofiara“, złożoną na ołtarzu Francji, pójdą inne jeszcze.... I pomyśleć, że dla wskrzeszenia widma, któreby nas grozą przemawiać powinno, nie cofnięto się przed czynami, które trudno delikatnym wyrazem określić. Dotyczy one sprawy powrotu króla Karola IV na Węgry.

Marjan Dziedziński.

„Kurjer Poranny“ w piątkowym numerze pisze o Radach Ludowych: „Młodzież ta, której chodzi o uzdrowienie ruchu ludowego...“

Zawsze to samo. Z jednej strony Rady Ludowe popielające czyny, z punktu widzenia etyki obywatelskiej, najbardziej godne potępienia; z drugiej strony Rady Ludowe jako dziełko Straży Kresowej z niewinną miną podlotka, który prócz patriotyzmu na niemiem innem się nie zna i nie rozumie.

Doprawdy przypomina to niegustowne wodewille francuskie, w których staruszek jest zachwycony niewinnym uśmiechem podlotka, aż się w trzecim akcie okaże, że ten niewinny uśmiezek i minka były wykonywane zawodowo.

Rady Ludowe systematycznie w Warszawie odegrywały rolę takiego właśnie zawodowo niewinnego podlotka.

Wiadomości polityczne.

Memorjał litewski do Ligi Narodów.

Sekretarjat Generalny Ligi Narodów wydrukował i rozstał członkom Zgromadzenia memoriał litewski o rzekomem torturowaniu litewskiej ludności Wileńszczyzny. Askenazy złożył w sekretarjacie notę, obalającą kolumnje litewskie i podnoszącą konieczność podjęcia do odpowiedzialności rządu litewskiego za potwarz. Poza tem nota domaga się, aby Rada postanowiła, że oskarżenia rządu litewskiego przeciw członkom Ligi nie będą publikowane przed stwierdzeniem przez Radę ich prawdziwości. (Pat.)

Ostry protest Korespondent „Kurjer Poranny“

deklaruje z Genewy, że 14 b. m. rozdano urzędowo wszystkim delegatom tekst ostrego protestu delegacji polskiej przeciwko rozpowszechnianiu i rozdawaniu delegatom druków przez Sekretarjat Ligi Narodów kalamajki litewskich, skierowanych przeciwko Polsce. (A.W.)

Dekoracja Podczas manewrów generała Millerand udekorował gen. Sikorskiego Wielkim Krzyżem Legii Honorowej. (Pat.)

**BANK
Przemysłowy Warszawski
AGENTURA w WILNIE**
Ad. Mickiewicza 24, tel. 738.

Załatwia wszelkie operacje bankowe, Przekazy, Inkaso, Rachunki bieżące, wkłady terminowe, kupno pieniędzy zagranicznych.

Czynna
od godz. 8-ej do 2-ej,
od godz. 5-ej do 7-ej.

LECZNICA „SANITAS“

Plac 3, naprzeciw Ostrej Bramy. Oddziały: chirurgiczny, wewnętrzny i ginekologiczny. Wspólne sale i osobne pokoje. Przy niej

AMBULATORJUM.

Przyjmują lekarzy specjaliści. Czynne od godz. 9 rano do 3 popołudniu. Laboratorium analityczne. Tel. № 359.

PALME chce kupić

Oferty: ul. Mało-Stefańska 23, m. 7

**DOM BANKOWY
F. WINISKI**
WIELKA 67, tel. 336

Przekazy do wszystkich miast
inkaso
Dyskonta
Rachunki bieżące
Kupno walut
po cenach najwyższych

TEATR POLSKI Sala „Lewicki“
Występy Konstant. Tatariewiczza.
Dziś i codziennie Sztuka w 5-tn
Kobieta, która zabiła. akt z prologiem i epilogiem Garricka.
Początek o g. 8.

BIURO przy Związku Nauczycielstwa Muzyki
(Orzeszkowej 9, Kancelarja Szkoły Muz.),
poleca wykwalifikowanych nauczycieli gry na fortepjan., śpiewu solowego i chóralnego.

Z powodu przeniesienia fabrycznego sklepu obuwia „EX-RESS“ na ul. i Portowa 7,
OBUWE będzie sprzedawane z ustępstwem 10% wyłącznie 4 dni — 17, 18, 19, 20 b. m.

Plenarne posiedzenie Ligi Narodów otwarto o godzinie 10 przed południem. Delegat Belgii przedstawił projekt rezolucji, wskazując na oplakane położenie Gruzji i żądając pomocy od Ligi Narodów. Rezolucję powyższą przekazano komisji do zbadania. Hymans przedstawił sprawozdanie o konflikcie polsko-litewskim, Litwa zażądała od Ligi Narodów potępienia połączenia z Polską Wileńszczyzny oraz założenia katerycznego weta przeciwko rozstrzygnięciu rządu warszawskiego w sprawie wyborów do ciała ustawodawczego, nadto zażądała również Litwa wysłania do Wilna komisji, celem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie traktowania ludności litewskiej w Wilnie. Zgromadzenie Ligi Narodów orzekło, że na podstawie istniejących postanowień dyskusja nad pierwszym projektem nie może być podjęta. Wniosek drugi bez dyskusji przekazany został komisji politycznej. (Pat.)

Z komisji rozbrojenia. Na początku wczorajszego posiedzenia komisji rozbrojenia delegat rumuński zawiadomił komisję o przesłaniu sekretarjatu Ligi Narodów odpowiedzi w sprawie ochrony narodowości obcych w Rumunii. Następnie zastawiano się nad rezolucją komisji mieszanej w sprawie rozbrojenia na lądzie. Mówca Jouvenel prosi komisję, aby wezwiała państwa do zredukowania wydatków wojennych do stanu z roku 1913, proponując poprawkę następującą: Zgromadzenie Ligi Narodów wyraża życzenie, aby celem zapoczątkowania tej akcji zaprosić państwa europejskie do redukcji wydatków wojskowych. Rezolucja została w zasadzie przyjęta, poczem obradowano nad sprawą rozbrojenia na morzu. (Pat.)

Polska zakazuje gmachów dla poselstwa letewskiego. Wobec coraz bardziej zacieśniających się stosunków polsko-letewskich, gabinet ministrów postanowił wyasygnować 12 mil. rubli letewskich na nabycie domu poselstwa letewskiego w Warszawie i sprawienie niezbędnego inwentarza. (Pat.)

Śniadanie dla szwajcarskich gości. W Hotelu Euro-pejskim odbyło się śniadanie, w y d a n e przez poselstwo szwajcarskie, na cześć szwajcarskiej misji gospodarczej, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Biura Prasowego M. S. Z. Nastroj panował serdeczny. Chargé d'affaires szwajcarski, p. Gignoux

Do wiadomości powracających z letnisk:

POLECAMY:

świeżo otrzymane **naturalne wody mineralne, pastylki, sole i ekstrakty dla wanień, naughejskie węglowe wanny, stołową wodą mineralną „Kroszeńską”. Najnowsze lecznicze i pożywne środki, preparaty chemiczne. farmacji „ARS”, jak to: Sirella, Pertussin, Ferro-Albuminat,**

100% wyciąg jądrowy „SPERMINA ARS”,

przedm. do stołu, kuchni i gospodarstwa oliwą nicejską, esencje octowe i różne przyprawy,

spirytus denaturowany (skażony), mydła, preszki i farbki do prania bielizny, pastę do podłogi, środki do czyszczenia metali, kremy do obuwia.

OSTATNIE NOWOŚCI: **perfumerje i kosmetyki** najlepszych polskich i zagranicznych firm.

T-wo „I. B. SEGALL”

SKŁADY DETALICZNE:

1) Trocka 7, 2) Wielka 28, 3) Mickiewicza (Śto Jerska).

FARBY ANILINOWE

Fr. Bayera et Co. Elberfeld,

posiada na składzie w oryginalnym kilogramowym opakowaniu i sprzedaje po cenach konkurencyjnych

Tow. Akc. „Rozwój Polski”

Warszawa — Nowy Świat № 1.

Oddział w **Stolpcach** — Wileńska № 6.

Adres telegraficzny — „Warszawa—Tehaper” tel. 201—02.

w przemówieniu swym wyraził podziw dla wysiłków rządu polskiego w dziedzinie odbudowy Polski, oraz dla energii i żywotności polskiego przemysłu i handlu. P. Gignoux wzywał swych ziomków do podtrzymywania stosunków handlowych z Polską, uważając je za obustronnie korzystne. (A.W.)

Rozruchy robotnicze w Niemczech. Sprawozdawca „Ostdeutsche Morgenpost” donosi z Berlina, że w Niemczech Zachodnich i Południowych przygotowuje się nowy ruch robotniczy, organizowany przez kolejarzy komunistów. Ruch objął teren okupacyjny nad Renem, obszar Ruhr i Wirtembergię. Między innymi postulatami znajduje się żądanie wypłacania zarobków we frankach. (Pat.)

Belgia egzekwuje odszkodowania. „Havas” donosi, że Belgia natychmiast zawiadomi komisję odszkodowań w razie niedotrzymania przez Niemcy terminu spłaty; komisja zobowiąza-

na jest oficjalnie stwierdzić winę Niemiec. (Pat.)

Sprawa reparacji. Lloyd George przedłożył pewne Rządzie Ligi Narodów, jako organizacji bezstronnej, propozycje w sprawie reparacji, której punkt ciężkości ma być przeniesiony do Londynu, gdzie bawi prezydent Banku Rzeszy Habenstein. (A. W.)

Uchodźcy polscy z Syberji. Na pokładzie przybyłego tu statku znajdowało się 139 uchodźców polskich, którzy opuścili Ojczyznę przed pięćmi laty. Przewodzili całą Syberję, a ostatnio byli w Szanghaju. Oświadczyli oni, że dziesiątki tysięcy rodaków jest jeszcze na Syberji, starając się dostać do portów oceanu Spokojnego.

Opał dla fabryk i domów 40% zysku daje najtanszy opał—węgiel
Natychniast dostarcza
M. Deull, WILNO, Jagiellońska 5.

Sprzedaż detaliczna

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paitoty. Bliźniacze i pościelne. Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”. 9—4

Naczelnik Państwa w Rumunii.

Mowa króla Ferdynanda.

SINAJA, (Pat). Podczas obiadu w pałacu królewskim na cześć Naczelnika Państwa, król Ferdynand wygłosił przemówienie, podkreślając żywą radość i zadowolenie, mogąc powitać na ziemi rumuńskiej nie tylko wielkiego patriotę, ale również wielkiego męża stanu, który potrafił dzięki rozwadze i przenikliwości umysłu doprowadzić naród bohaterki po drodze konsolidacji wewnętrznej do pokojowego rozwoju sił narodowych. Serdeczne uczucia, jakie naród rumuński żywi dla polskiego, sięgają dawnych lat. Nieszczęście, jakich los nie poskąpił Polsce, znalazły serdeczny odzew w sercach rumuńskich. Ziemia rumuńska była gościnną dla patriotów polskich szukających schronienia. Pańska obecność przyczyni się do bliższego zacieśnienia sympatii, opartej również na węzłach sąsiedztwa. Wstrząśnienia jakim uległy kraje wskutek wojny są ogromne, zadania stąd wynikające ideologiczne. Usiłowania Polski i Rumunii muszą zmierzać do wykonania szlachetnej misji pokojowej. Wspólnosc interesów obu krajów łączy z głębokim pragnieniem pokoju przyczynia się do urzeczywistnienia zadań cywilizacyjnych. Naród polski, przedstawiciel starej cywilizacji, jest przeniknięty, podobnie jak rumuński, wzniosłymi zasadami, które nas mocno łączą, skierowują ku tym samym celom, będąc trwałą gwarancją naszego rozkwitu i świetnej przyszłości.

Mowa Naczelnika Państwa.

SINAJA (Pat.) W odpowiedzi na mowę króla Ferdynanda Naczelnik Państwa wygłosił następujące przemówienie:

Sire! Słowa, które wasza królewska mość zechciał skierować do mnie, trafiły mi wprost do serca. Jestem szczęśliwy znalazłszy się w wielkiej i pięknej Rumunii, zjednoczonej i zwycięskiej, a będącej sąsiadem Polski i jej sprzymierzeńcem na wieczne czasy, połączonym z nią wspólnością granic oraz podobieństwem kolei losów. Jestem szczęśliwy mogąc złożyć należną dań wysokiego hołdu waszej królewskiej mości, która z tak wzniosłą i pełną odwagi

stanowczością przewodziła swemu narodowi w przełomowych dniach jego historii, jakimi były lata wielkiej wojny. Jestem szczęśliwy wreszcie, że mogą wyrażać głęboki podziw dla pańskiej towarzyski królewskiej, która w chwilach przygnębienia ogólnego była źródłem pociechy i żywej obietnicy przyszłości pełnej chwały, podobnie jak dziś jest źródłem czaru i blasku w godzinie tryumfu.

Ogniem, łączącym Polskę z Rumunią, jest to, że oba te kraje wyszły z okresu wielkiej udręki światowej. Rumunia zjednoczona, a Polska zmartwychwstała i że są one żywym wcieleniem zwycięstwa prawa i zwycięstwa sprawiedliwości. Z tego podobieństwa naszych dróg w niedawnej przeszłości wynika jako skutek logiczny wspólna droga w teraźniejszości, która, nie wątpliwej i w przyszłości poprowadzi na drogę wspólnych losów oba nasze narody, złaczone zarówno w dziedzinie swych potrzeb i interesów, jako też w jednakiem uwielbieniu wolności, prawa i pokoju. Ani w przeszłości, ani w teraźniejszości, ani w przyszłości niema i nie będzie, niemożliwym nadzieję, nic takiego, co by mogło rozłączyć oba sąsiednie narody, polski i rumuński. Chciałoby się nieomal powiedzieć, że od morza Bałtyckiego do morza Czarnego jest jeden naród o dwóch sztandarach narodowych. Oba kraje nasze pragną pokoju, opartego na sprawiedliwości, pokoju, gdzie prawo gwarantowałoby wolność.

Przeniknięty gorącymi uczuciami dla narodu rumuńskiego, wznoszę ten kielich za zdrowie wielkiego króla i naczelnego wodza armji rumuńskiej, odkrytego sławą pierwszego monarchy Wielkiej Rumunii, Rumunii zjednoczonej, Króla Ferdynanda, oraz za zdrowie jego królewskiej małżonki, których obęga pomyślność i szczęście wiąza się nierozdzielnie z losami ich umiłowanego narodu. Niech żyje król Ferdynand i królowa Marja!

Król Ferdynand — kawalerem Virtuti Militari.

WARSZAWA. 16.IX. (A.W.) Naczelnik Państwa udekorował króla rumuńskiego Ferdynanda krzyżem Virtuti Militari.

Teatr Polski.

Kobieta, która zabiła.

Sztuka w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem Sidney Garriks'a.

Poznawszy treść pięciu aktów prologu i epilogu ma się wrażenie, że tytuł na afiszu jest niewystarczający, by zachęcić publiczność do oglądania tytuł sensacji. Powinno by się wysłać na miasto krzykaczy ulicznych, którzyby wołali do tłumów: „Chodźcie, oglądajcie wspaniałe widowisko! Salon miliardera! Gabinet rzeźmieszka! Modne kąpiele! Zazdrosny mąż mścicieli! Zdradliwa przyjaciółka. Nieszczęśliwa matka! Niewinna żona! Platny kochanek! szustem! Wiedzioma dziewczyna! Strzał z rewolweru! Słusznie ukarany! Niewinnjona! i tak dalej przez treść pięciu aktów (z prologiem i epilogiem). Czy sztuka p. Garricka była napisana na film kinematograficzny? Ma wszelkie tego cechy. Może więc z filmu przerobili ją na scenę lub na odwrót, niewiadomo. Dość, że grają te kryminały 5 aktowe wszędzie, widocznie się podobają. No trudno, gust powojenny i to amerykański w dodatku. A więc krótko, treść: bankier Morland po-

dejrzywa anielsko niewinna żonę (najpiękniejszą kobietę New Yorku) i za pomocą płatnej i zdradliwej przyjaciółki (z wysokiej sfery), popycha żonę w objęcia rzeźmieszka (z wysokiej sfery) wicehrabiego Gastona de Candillac, który oczywiście nie jest wicehrabią, tylko dzieckiem rymsztoku paryskiego, a pozatem księcia i tancerki. W pierwszym akcie tyle jest dramatu i brutalności, że człek się zastanawia jak to będzie z tem koniecznym *crescendo*? Czy też autorowi starczy tchu na pięć aktów okropności? No, owszem, drugi akt jest jeszcze lepszą szkołą niewierania kobiet. W 1 ym akcie zwał się bankier nad żoną i teściową oraz maltretował szpiega—przyjaciółkę żony, w 11-m *wicehrabia* poniewiera zakochaną w nim Rut Daycliffe, niemogącą znaleźć dla lubego pieniądzy. Już jest i rewolwer, i kłania, i tarzanie się u stóp pana życia i śmierci, piekielne groźby, zgrzyty zębów i szloch. Publiczność z zapartym oddechem czeka: strzeli, czy nie strzeli? Nagle przypomina sobie, że są jeszcze trzy, (mała rzecz!) trzy akty i rozumie już szatański chichot lekceważenia w ustach awanturnika. Prawda? Poco ma się bać, kiedy jeszcze przez trzy akty będzie czynił potworności! Potem bankier czyta *curriculum vitae* wicehrabiego, potem, żeby

nie było zbyt czarno w duszach, awanturnik ma wspomnienia o matce i teści, potem czeka, pod słuchający służący, telefon i kurtyna ściągną z przeserenia spada. Akty III i IV—miejsca kąpielowe, udawanie artysty, nadzwyczajne kąwaly wyrządzone biednej, niewinnej ofierze męskich niegodziwości. Ofiara bierze się na kawaly, aż złość bierze publiczność, która, przypuszczam, w Ameryce bralaby rzecz więcej na serio i zabrałaby się do skóry wicehrabiego, by go zynchować. Nasza śmieje się, bez serca!

W końcu efektowne stwierdzenie wiaryłomstwa, w prześlicznym gabinecie u wicehrabiego: nad owiniełą w reskosznie, słodkie, białe jedwabie, p. Bohdańska, leżąca w malowniczej pozie na otomanie, stoją jej kaci: mąż, kochanek i dzielnemni (?) męża przyjaciele. Potem wicehrabia rzuca Lawinię paito w nos, żeby sobie szła, ona woli wlec się u jego stóp, potem on ją prowokuje: strzel, strzell! A ona ma dosyć (nawet) bierze i... strzela, celnie na szczęście, bo wobec rozpacz, którą okazuje, co by było gdyby, broń Boże, ożył! Może drugie pięć aktów.

Takie są amerykańskie sztuki! Dlaczego lubią grać podobne kawaly najbardziej znane i wysoce utalentowane artystki i artyści? (W Warszawie kreowała Lawinię

Solska, ongiś hrabina Idalia w Nowej Dejanirze Słowackiego, (o *temporal*). Zapewne grywają je dlatego, że 1-o są to łatwe, efektowne sztuki, dające pole do popisu szerokim gościem, wielkim krzykiem i zewnętrzna walką namiętności. Role w tej ogromnej historii są duże i nie należą do łatwych, właśnie z powodu swej krzykliwej jaskrawości charakterów. Sztuka zresztą jest dość płytka. Niema choćby komplikacji psychologicznych, najbardziej ograny w świecie temat, ukraszony tylko na muryńskie, jazzbaug'owe kolory i dźwięki.

Wystawiono sztukę nader starannie. Zacząć musimy od zachwytów nad dekoracjami, albowiem one były największą sensacją przedstawienia. Przywykli do gratów Lutni, bywalcy nie wierzyli oczom swoim na widok luksusowych salonów bankierskich, bogatego gabinetu Gastona, rzeczywiście bardzo gustownie i oryginalnie umeblowanego, pejzażu nadmorskiego i wprost ślicznego saloniku w 4-ym akcie z widokiem na ogród i kwiaty.

Artyści grali bardzo starannie. P. Bohdańska jest rutynowaną niezawodną siłą. Umie wszystko co trzeba umieć; jest elegancką i wdzięczną, patetyczną i namiętną, wzruszała się i dyszała, to zemsta, to miłością wedle przepisu autora.

Nie jej wina, że grube efekty sztuki przechodziły czasami jej sily. Ostatnią scenę odegrała bez zarzutu. To samo da się powiedzieć o p. Tatarkiewicz, którego zimna naogół gra i styl „od niechęcia” znalazły w cynicznej roli Gastona odpowiednie zastosowanie, a swoboda i dezynwoltura w traktowaniu swych admiratorek była, w myśl intencji autora, podkreślona dość jaskrawo.

P. Łodzińska poprawnie odegrała rolę żawej matki, czarny charakter przyjaciółki oddała p. Molska nader banalnie, również p. Jachimowiczówna zbytym patosem i krzykiem przejawiała i tak jaskrawą rolę Rut. Dobrą służącą była p. Korycińska, a lekka nader starannie odegrał p. Puchalski. P. Sawicki dźwigał na sobie ciężką rolę bankiera Morlanda i był zupełnie odpowiednio kamienny, straszny, zły i zięjący nienasyconą zemstą. Odegrał rolę ze spokojem, który dobry robił efekt wśród konwulsyjnych sytuacji sztuki.

Publiczności było dużo, sala zapelniona i ożywione komentarze, zwłaszcza po 4-ym akcie, świadczyły, że sztuka trafiła do gustu i ma zapewnione powodzenie.

Hro.

Wojna grecko-turecka.

Mustafa Kemal Pasza o sytuacji.

LONDYN, (Pat.) Mustafa Kemal Pasza w wywiadzie z „Daily Mail” oświadczył co następuje: Jesteśmy gotowi dać gwarancje wolności przejazdu przez Dardanele. Turcja musi jednak odzyskać stolicę. W razie odmowy ze strony sprzymierzonych musiałbym pomaszerać na Konstantynopol. Grecja winna zapłacić odszkodowania za dokonane zniszczenia. Turcja gotowa jest wziąć udział w konferencji, którą odbyła się na terenie tureckim. Zgromadzenie narodowe wybierze prawdopodobnie innego sułtana. Pragnąłby potem podjęcia stosunków handlowych z Anglią.

Wyjazd Greków z Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL, (Pat.) Wczoraj milja grecka wojskowa opuściła miasto.

Utarczki grecko-bułgarskie.

WARSZAWA, (A.W.) Agencja Flawasa donosi z Aten, że na terytorjum greckim mają miejsce starcia regularnych oddziałów greckich ze zbrojnymi bandami bułgarskimi.

Bułgaria przygotowuje się do napaści.

RZYM, (Pat.) Rząd grecki, zaskoczony koncentracją oddziałów bułgarskich na greckiej granicy, zwrócił się do sprzymierzonych z prośbą o interwencje.

Pertraktacje rządu jugosłowiańskiego z czeskim.

WARSZAWA, (A.W.) Rząd jugosłowiański pertraktuje z rządem czeskim nad wspólną akcją dyplomatyczną na rzecz Grecji, uważając ją za konieczną w celu zapo-

bieżenia przeniesieniu walk z Azji Mniejszej do Europy.

Straty spowodowane przez pożar w Smyrnie.

WARSZAWA, (A.W.) Podczas pożaru w Smyrnie straciło życie 1000 ludzi. Dzielnica europejska jest zupełnie zniszczona. Szkody obliczają na 60 milionów dolarów. 60.000 Greków i Ormian obazuje pod gołym niebem.

Włochy za prędkim zwolaniem konferencji weneckiej.

RZYM, (Pat.) Dyplomacja włoska nalega coraz silniej na zwolnienie szybkiej konferencji weneckiej. Opinia publiczna Włoch podrażniona nieustannym odraczaniem tej sprawy przez Anglię, oświadcza że Anglija poniesie odpowiedzialność za ewentualne komplikacje.

Niepokoje nacjonalistów tureckich.

KONSTANTYNOPOL, (Pat.) W kołach nacjonalistycznych wywołały zaniepokojenie wiadomości, pochodzące z źródeł angielskich, a dotyczące rzekomych zamiarów rządu angielskiego co do kwestji Galipoli i stref neutralnych. Miarodajna osobistość turecka oświadczyła, że zamiast podburzać opinie tureckie, bardziej wskazane byłoby zwolnienie konferencji dla uregulowania kwestji ciężących nad Europą i Turcją, szczególnie kwestji rozbrojenia cieżsich, nad którymi kontrolę zapewniłaby Liga Narodów.

Nota bolszewji w sprawie tureckiej.

LONDYN, (Pat.) Rząd rosyjski przesłał sojusznikom notę, oświadczając, że Rosja nie uważa żadnej decyzji sprzymierzonych, która sprzeciwiała się interesom Turcji. Sympatja Rosji pozostaje całkowicie po stronie narodu tureckiego.

techniczną w Wilnie. Ostateczny termin składania podań do wymienionej szkoły upływa z dniem 20 września r. b. (Wap.)

Przetrzymanie posyłek na pocztę. Wczoraj do redakcji naszego pisma zgłosił się odbiorca posyłki za № 1015/3466, nadanej w Częstochowie w dn. 21 VIII, otrzymanej w dn. 23 VIII przez Urząd Pocztowy w Wilnie, zawiadomieniem, doręczonym mu 13 IX. Fakt przetrzymania posyłki przez pocztę wileńską w ciągu 3 tygodni oświetlenia z naszej strony nie potrzebuje, gdyż sam mówi za siebie.

Wizytacja pasterska*. Arcybiskup prawosławny O. Eleuterjusz udaje się 16 b. m. do pow. Wolożyńskiego na wizytację parafji. (A. W.)

Teatr Białoruski*. Nowo powstały teatr Białoruski pod dyrekcją F. Alechnowicza w przyszłym tygodniu udaje się na objazd prowincji. W repertuarze następują sztuki: „Nieskończony dramat” Alechnowicza, „Na popasie” J. Kupaj, „Konkury” A. Czechowa i in.

Marszruta teatru będzie następująca: Oszmiana, Mołodeczno, Radoszkowice, Wilejka, Budstaw, Głębokie, Dzisna, Święciany.

Redakcja naszego pisma zastanawiała się, czy te dwie wizytacje, jak również w swoim czasie podana wiadomość o wizytacji prowincji przez biskupa Matulewicza, nie należało umieścić w rubryce „Akcji przedwyborczej”.

Zarząd Chrześc. Związk. Zaw. Stolarzy, Cieśli i Bednarzy zwołuje ogólne zebranie w dniu 17 września o godz. 3 pp. w Sali Centrali (S to Jańska 21). Sprawy pilne. Uprasza się o jaknajliczniejszą przybycie.

Osobiste. Z dniem 9 b. m. główne kierownictwo miejscowego oddziału Banku Przemysłowego Warszawskiego (ul. Wielka 67) objął dyrektor p. Władysław D-r Piaskiewicz.

Stacja Grywa (Kałkuny). (St. Grywa (Kałkuny) w chwili obecnej znajduje się w dyspozycji trzech państw: Litwy, Polski i Litwy. Urzędnicy polscy zajmują na st. osobny lokal, wspólną jest tylko Komora Celna. Rząd polski płaci Litwie ekwie 80000 rub. z t. miesięcznie za korzystanie z mieszkania, oświetlenia, obsługi zaopatrywanie wodą i t. d. Prócz tego za nalożony wagon 2 rub. od osi i kilometr. Rząd Litewski od Litwinów podobnej płacy nie pobiera, gdyż Litwa pozwoliła jej bezpłatnie korzystać ze st. węzłowej Możejki. Skoro tylko wybudowana zostanie nowa st. pograniczna Zemgale pomiędzy Kałkuniami i Turmontami, urzędnicy obojczy przeloczą tam komorę Celną. (W.A.P.)

TEATR I MUZYKA.

Komunikat Teatru Polskiego. Dziś i codziennie „Kobietka, która zabiła”, sztuka Garricka, która wstępnym bojem zdobyła powodzenie wśród wileńskiej publiczności.

Pole do popisu w tej sztuce znajdują T. Bohdańska i K. Tatarlewicz, który sztuką tą kończy swe występy w Wilnie. W przygotowaniu „Sędziowie” Wyspiańskiego i „Elektra” Hofmanstahla w układzie scenicznym i interpretacji Stanisławy Wysockiej, znakomitej artystki teatrów polskich, oraz krzewicielki nowych prądów teatralnych.

Odczyty Grzymały-Siedleckiego. Z okazji otwarcia sezonu zimowego w teatrze polskim (Sala „Lutnia”), znakomity literat i publicysta A. Grzymała-Siedlecki wygłosi dwa odczyty: W sobotę 23 b. m. o Wyspiańskim, oraz w niedzielę 24 b. m. o Mickiewiczu. Bilety do nabycia w kasie teatralnej 11-113-9 w

SPORT.

Wł. P. Z. L. A. zawiadamia wszystkie kluby Związku, że—w myśl komunikatu P. Z. L. A.—zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski odbędą się w dniach 30. IX i 1. X. b. r. na boisku „Agrykola” w Warszawie z programem: bieg 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 m., 110 z płotkami, 4x100 i 4x400, skoki w dal i w wyż z rozp., o tyczce i trójskok, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem d. r.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat P. Z. L. A., Warszawa, Wlejska 11 do dnia 23 b. m. Do zawodów dopuszczeni będą tylko zawodnicy, zgłoszeni do P. Z. L. A. (na „kartach zgłoszeń”), po uiszczeniu wpisowego 1000 mk. Wpisowe musi być dołączone do zgłoszeń. Zarazem należy podać, czy jest potrzebna kwatery oraz dzień i godzinę przyjazdu do Warszawy.

Wojskowe rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo D. O. K. Je III. odbędą się w dniach 16 i 17 września b. r. Do rozgrywek stają mistrzowskie drużyny: 1 Dyw. Piech. (1 p. p. Leg.), 29 Dyw. Piech. (41 p. p.) i 19 Dyw. Piech. (85 p. p.). Drużyna przegrywająca odpada po pierwszym meczu.

Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. o godz. 4 po poł., drugi w niedzielę 17 b. m. o godz. 2 po poł. Oba mecze odbędą się na boisku W. K. S. przy ul. Piłomont.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

Napad rabunkowy. Dn. 15 b. m. o godzinie 2-iej w nocy został dokonany napad rabunkowy na dom obywatela Abramowicza (zaścianek Sielenski gm. Polańskiej pow. Oszmiańskiego). Bandyci uzbrojeni byli w rewolwery. Po zrabowaniu pieniędzy i rzeczy bandyci zbiegli.

Nieostrożna jazda. Dn. 15 b. m. policja zatrzymała Aleksandra Podlipaję, który potracił jadąc 2-u letnią Apolenię Kamlińską. Dziecko zostało silnie potłuczone.

Policja 1-go kom. zatrzymała Szlome Batenberga, który jadąc po chodniku potracił jakąś kobietę i usiłował uciec.

Podrutek. Dn. 15 b. m. w dziedzi domu № 21 przy ul. Słowiańskiej znaleziono podrutek pici męskiej w wieku około 2-eh miesięcy.

Wybuch granatu. Dn. 14 b. m. w zaścianku Giermit gm. Janińskiej Wincenty Ładowski bawił się ręcznym granatem, który znalazł w polu; natychmiast nastąpił wybuch w skutek którego nie szczęśliwego chłopaka rozerwało na drobne części.

Bez dokumentów. Policja 4-go kom. zatrzymała Jana Iwanowa który nieposiadał dokumentów osobistych

Ujęcie awanturników. Policja 5-go kom. zatrzymała Kazimierza i Urszulę Sławinińskich, Aleksandra Karbunę, Józefa Kossakowskiego i Gustawa Wietrejkę, którzy będąc w stanie nie-trzeźwym zakłócałi spokój publiczny.

Bójka. Dn. 15 b. m. policja zatrzymała Bronisława i Judwigę Lawrynowiczów (Koszykowa 67), którzy wywołali bójkę koło domu № 42 przy ul. W. Pohulanka.

Kradzieże. Wacławowi Domarackiemu (Połocka 11 m. 10) skradziono bieliznę i ubranie na sumę 200 t. m. Wacławowi Bonieckiej (Zamkowa 17) skradziono z ogrodu owoce na ul. Piwnej 18, na sumę 200 tys. m.

izydorowi Szpakowskiemu (ul. Kościuszki 14) skradziono 145 tys. m.

Sprostowanie. W numerze „Słowa” ze środy ubiegłej zamieszczona została wzmianka o zajęciu w restauracji Gwałtu na ul. Kalwaryjskiej № 25. Jak się okazało wzmianka ta była zespołem nieporozumień i nieścisłości z których najmniejsza polegala na przekreśleniu nazwiska właściciela restauracji, (Gwałtu a nie Herwata) a najważniejsza na zupełne niewłaściwym podaniu zajścia. Za mimowolną przykreść wyrządzoną przez naszego reportera p. ppor. Paszkiewiczowi czujemy się w obowiązku go przeprosić.

Życie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie.

Ziemliopłody: Żyto 3000 mk. za pud., owies 3300, jęczmień 2700, mąka żytnia pyłowana 5800, stołowa 5200, razowa 3600. Dowóz duży, tendencja zwykła.

Siano: 1100 mk. za pud. Dowóz mały.

Budulec 22-25 cm. grubości 15000, 25-30 cm i wyżej 25000 mk. za metr sześć. Papierówka sażeń 120.000—130.000 mk. Osika 18000—20000 za fest metr. Szpilpery 5 szyllingów sztuka. Deski sosnowe eksportowe 75 000, zwyczajne 60 000 za metr sześć. Tendencja zniżkowa.

Skóry: Jucht wyrobiony 2000 mk. za funt, szagry 2500, chrom 1100 mk. za stopę, cholewy płatowe 5000 para, szpigiel walcowy 2500 para. Podszkwa 1600 mk. za funt. Tendencja zniżkowa. (A. W.)

GIEŁDA

WARSZAWA (Pat.) Dolary 6975, marki niem. 472 i pół, Londyn 31100, Paryż 532 Wiedeń 9,80.

ZURYCH (Pat.) Notowania początkowe na Warszawie 0,08.

ZURYCH (Pat.) (Giełda) zamknięcie. Czeki na Warszawę notowano 0,08.

GDANSK (Pat.) Dolary 1453,54, funty 6418,55, marki pol. 20,90 i pół, przekazy na Warszawę 21,28.

GDANSK (Pat.) (Giełda zbożowa). Żyto 1900, pszenica 2800, jęczmień 1600, owies 2000.

Według notowań urzędowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej

dnia 13 września 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwano
Ruble lotewskie	26	22
Dolary	7270	7280
Dolary Kanad.	7145	7105
Czeki na Londyn	32300	32000
100 rb. złotem	365000	362000
1 rub. sr.	2525	2450
Blon rosyjski	1200	1025
Listy zastawne W.B.Z.10175		10000

KRONIKA

CALENDARZYK.

Dziś—Stygmat św. Franciszka.
Jutro—Józefa W. Ireny M.
Wschód słońca 5,36.
Zachód „ : 8,14.

ODMIANY KSIĘŻYCA.

8st. kw. godz. 12 m. 20 w pol.

WARTY.

Teatr Polski: „Kobietka, która zabiła”.

WILEŃSKA.

— Pomnik Moniuszki. Jak nas informuje kierownik sekcji

technicznej magistratu p. Piegutowski, budowa pomnika Moniuszki będzie ukończoną zupełnie w upływie kilku dni. Dnia 14 b. m. rozpoczęły się roboty przy uporządkowaniu placu i ogrodzenia, jako też gazonu i trawnika okalającego pomnik. (Wap.)

Szkola średnia techniczna. W trosce o rozwój szkolnictwa zawodowego w Wileńsku czynnie Kuratorjum Okr. Szkolnego w początkach października zamierza otworzyć średnią szkołę

znajdował się wśród kelnerów chińczyk. Bóg raczy wiedzieć w jaki sposób tam się dostał. Zadaniem jego było mówienie po angielsku, lecz mówił także po duńsku. Krepo był zbudowany, twarz miał dziecięcą, cerę blado-brunatną, mądre łagodne oczy i bardzo przypominał Choualangkorna*) i jego sjamczyków, którzy bawili tu w roku 1897. Ale dokoła ust znajdowała się siatka tych delikatnych zmarszczek i fald, tak charakterystycznych u starych ras na dalekim wschodzie.

Było to wkrótce po bitwie pod Mukdenem. Usiłowałem wnieść go na pokuszenie zapytaniem: „Czyś pan Japończyk”? Odpowiedział miękkiem, niskim głosem i z pewnym odcieniem religijności w tonie: „Urodziłem się w Chinach.”— „A gdzie?”— „Sanghai”. „Czy tak, w Shanghai?”

Obserwowałem go, gdy usiłował w sąsiedztwie mego stolika kilku postom z pierwszej izby. Czytał przy nich wykwintne wróżenie. I w duchu śmiać się musiałem, widząc ciężkie cielskate panów, niby sioni, nabrzmiące poliezki, lojowate bezbarwne oczy i przypomniałem sobie jak to uczono mnie w szkole, że ideał piękności ludzkiej reprezentuje rasa germańska. I senatorowie ci byli niewątpliwie tego samego zdania.

*) Ojciec obecnie panującego w Siamie króla. (1853—1910).

Mały chińczyk był przez gości lubiany, wzbudzał duże zainteresowanie, otrzymywał hojne napiwki i kiedy to zauważyli jego koledzy pochodzenia aryjskiego, położyli na twarzy więcej od niego, rzucali nań bardziej krzywe spojrzenia niż on na nich, a jeden z więcej obawiających się złotego niebezpieczeństwa stojąc w kąciuku, zaciskał pięści pod serwetą i zdawał się wprawiać w ruchy bok-serskie...

Ludzie wszyscy całe życie Samotności idą drogą...

Leżałem z zamkniętymi oczami, by mózż zasnąć, lecz chłodny podmuch ponad powiekami zmusił mnie do ich otwarcia. Cma wpadła do pokoju i przez chwilę krzyżowała popielato-szary zmierzch swem błędnym lataniem, aż wreszcie uspokoiła się i znikła. Przez okno słychać było niepewne kroki samotnego pijanego mężczyzny. A gwiazda błyszczała.

Przyszedł mi na myśl znany teleskopijny obraz Marsa z jego dziwną siecią sznurowoprostych „kanałów” albo pasów wegetacyjnych. I wiedziałem, iż proste te linie stanowią dowód, że planeta musi być zamieszkała. Wiadomym jest z analizy spektralnej, że składa się ona, mniej więcej, z tych samych pierwiastków co ziemia. Ale pierwiastki te tworzą w swych naturalnych załamaniach szpary i kontury, naogół zaś nigdy nie tworzą prostej, lub choćby w przy-

bliżeniu prostej linii większej rozciągłości. Żadna rzeka, żadne wybrzeże, żaden grzbiet górski i żaden naturalny pas wegetacyjny nie tworzy linii prostej. Linja prosta oddana jest sztucznie; bywa ona skorygowaniem wybryków natury. Co to mogą być za istoty, które pola swe nawadniają temi sznurowo-prostymi kanałami? Wiedzą one może więcej o naszej półkuli, aniżeli my o nich? Może tam w danej chwili tworzą poezje wywołujące ten sam spleen, jaki poeta chiński z górą lat tysiąc temu odczuwał? Może tam przed dziesiątkami tysięcy lat myślano temi samymi myślami, co dziś nazywają się w nas nowymi i niebezpiecznymi? Wyrażam jest, że zarówno tam, jak tu, jedna rodzaj zwierząt, jedna forma życia musiała opanować drugi rodzaj, drugą formę, ażeby mózż przytoczyć mały glob stemplem swej woli i swych potrzeb. Lecz czy ma ten rodzaj jakiegokolwiek podobieństwo do ludzi? A może są to swego rodzaju nmrówki obrzemy z silnymi socjalnymi instynktami i daleko posuniętą sztuką inżynierską, ale bez zmysłu do filozofji? Czy ród ich żyje i pracuje w tem teraz, czy też dawno już wymarł i pozostawił tylko ciemną sieć wodną i zielen w czerwonych piaszczystych pustyniach, jako pamiątkę krótkiego swego istnienia?

Zbędne pytania. Gdybyż to można było zasnąć. D. n.

HJALMAR SÖDERBERG.

Chińczyk.

(Kinesen).

Z oryginału szwedzkiego przełożył KONSTANTY BUKOWSKI.

(Prawo przedraku zastrzega się).

Obudziłem się w noc letnią, nie mogąc już zasnąć. W pokoju nie było ani ciemno, ani widno. Śmugi jakby mlecznego światła mieszały się z blado-szarymi cieniami. Światło migotało punktami i iskrami, oraz wąskimi kreskami w lustrze na ścianie i na trójkątnych miesięcznych prętach wiszącej lampy. Okno było otwarte. Usłyszałem głosy z ulicy i przytłumiony śmiech. Między listwami żaluzji, we dnie zielonemi, a teraz czarno-szarymi, świeciła czerwona gwiazda. Pomyślałem sobie, że to być musi Mars. Dużo jest gwiazd czerwonych, ale niebo nie było dostatecznie ciemne, ażeby gwiazda nieruchoma mogła świecić tak mocno, a wśród planet, oprócz Marsa, nie miałem żadnej do odgadywania.

Leżałem, dawne odświeżając wspomnienia, przeważnie smutne, pozbawione wszelkiej myśli. W uchu mem dzwoniła zlenawidzona melodia. I pomyślałem sobie: „Nie zależy to najwyraźniej od naszej woli, jakie melodie w głab duszy wnikają, lub też wcale nie

walkają. Nie zależy to również od mej woli, jaka myśl nadejdzie, lub też nie nadejdzie wcale. A wola moja czyż zależy odemnie samego, od mego świadomego ja? Jak najmniej chyba ze wszystkiego. Chcę wielu rzeczy, których bym nie chciał chcieć — — —

Gdybym to mógł zasnąć. Gwiazda błyszczała nadal słabo i czerwono na popielato-szarym niebie. Stary wiersz stawał mi w pamięci:

Ludzie wszyscy całe życie Samotności idą drogą I jak gwiazdy na biełkicie Z sobą spotkać się nie mogą.

Skądże go mam? Aha, przypomniał sobie. Jest to poemat chiński Li-Tai Po *) „tego nieśmiertelnego, co się lubił zapijać”. Pił wódkę ryżową z porcelanowej filiżanki. Zglądał często do niej za głęboko. I to spowodowało jego śmierć; pewnej nocy bowiem, po wypróżnieniu wielu filiżanek, potknął się na pomoście jachtu swego Maeconasa i utonął w Żółtej Rzeczce. Było to bardzo dawno... Boże, jak ten czas leci...

Czym znał kiedy jakiego Chińczyka? Nie — owszem, prawda, w jednej z pierwszorzędných restauracji hotelowych tu w mieście **),

*) Nakładem Tow. Wydawczego w Warszawie wyszedł świeżo zbiór poezji p. t. „Fletnia Chińska”, w przekładzie Leopolda Staffa, zawierający też utwory Li-Tai-Po, który żył od r. 702—768 po Chr.

**) W Stockholmie.

Oglašzajcie się

tylko w pismach poczytnych, a takim pismem polskim, największym na Wileńszczyźnie, jest niezawodnie

„SŁOWO“

Adres zapamiętajcie!!! Mickiewicza 4, tel. 228. gdzie dawniej „Gazeta Krajowa“.

POLIKLINIKA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28

W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11-12; choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece od 11-1; oczu 10-2; uszu, nosa i gardła 12-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy; (10-3 godz.). Leczenie promieniami; fotografowanie; prześwietlanie. elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Kino-teatr „HELIOS“ Dziś demonstrowany jest przez swą treść i wystawę wybitny obraz p. t.

Pożoga świata.

Dramat w 7 częściach z udziałem ulubienica publiczności Konrada Waldta. Początek seansów o g. 4, 5 1/2, 7 1/2 i 10 w.

Pierwszorzędny KINO-TEATR „PICCADILLY“ Dziś! FAWORYTKA SZACHA (Za kulami Monte-Karlo). Dramat w 6 w. akt. Obraz ten został wykonany na Rywierz, w Monte-Karlo i w dzikich miejsc. Afryki. Zdjęcia dok. przez spec. eksped. z udziałem najlepsz. art. z Ellen Rychter i K. Stobedą na czele. Piękne sceny: wspaniały karnawał w Monte-Karlo i wiele innych. Początek o godz. 3 po poł.

ŻONA

Tragedja życiowa w 6-ciu akt. W roli hrabiego słynny tragic, chluba ekranów zagranicznych Albert Baserman. Początek o godz. 4, 5 1/2, 7, 8 1/2 i 10-ej.

Kino-teatr POLONJA Dziś premiera! Niebywała atrakcja! Ułabienica publiczności uroczą i niezrównaną w ostatniej swej kreacji p. t.

ŻONA

ŻONA

Tragedja życiowa w 6-ciu akt. W roli hrabiego słynny tragic, chluba ekranów zagranicznych Albert Baserman. Początek o godz. 4, 5 1/2, 7, 8 1/2 i 10-ej.

KINO-TEATR „Sztremer“ ul. Wielka 74. Dziś 6-ta i ostatnia serja głośnego obrazu CZŁOWIEK BEZ TRWOGI p. t.

Putapka

Putapka

sensac. dram. w 7 wlecz. cz. Uwaga! Ostatnia serja kończy szereg niebywałych i strasznych zdarzeń z poprzednich serji, jednocześnie powtarza ważniejsze momenty poprzednich zdarzeń.

DOKTOR E. Birzowski

Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10-2 i 4-7. Pante od 3-4 pp. Jagiellońska 3, m. 5. (rog Mickiewicza).

Dr. C. Koneczny

Choroby zębów. Wyłącznie u siebie od 10-12 w. i 4-6 1/2. Mickiewicza 11.

Lekarz Dentysta Julia Bielunas

ordynuje od 12-2 i 3-5 Jagiellońska 2, m. 4

E. Suszyński

Choroby weneryczne i skórne, od g. 10-12 i 4-7. Ul. Ad. Mickiewicza 30.

D-ra IWANTERA.

Specjalne leczenie chorób nerwowych, gruźlicy płuc, artrit, reumatyzmu, neuralgji (bazi), skórnych i rozstrzajów pletwowych. Ul. Mickiewicza 24.

Akuszerka z Warszawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Nauczyciel matematyki

szukuje pokoju ewentualnie za lekcje. Oferty do adm. „Słowa“ Mickiewicza 4 dla G.F.

Fokowe

pałto w naj-wyższym gatunku sprzedam. Sypialnia Dom H.K. „Pomoc“, Jagiellońska 1.

Prośby do władz

we wszelkich sprawach. Informacje. Niemcewicz 1, hotel „Sokolowski“, pok. 31. 3-1

Poszukuję pokoju

umeblowanego. Wiadom. w Składnicy książek Gebethnera i Wolfa, Biskupia 12. 2-1

Rutynowana kasjerka

poszukuje posady. Długielnia praktyka, ma poważne rekomendacje. Oferty do adm. pod „kasjerka“.

Kto chce

coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzieli, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. itd. itd.

niech się opłosi

w gazetce „SŁOWO“ a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.

Pracownia kapeluszy

damskich Eleganicy Situlowej Tatarska 1-36. Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, że po powrocie z wakacji przyjmuję obstalunki na damskie kapelusze. Robota solidna. Ceny bezkonkurencyjne.

POLSKA

„LUX“ Wilno, ul. Głogowa 1. Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie drzewiarstwa i inżynierii. Usługi wykonujemy w całości.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY B-cia ALSZWANG Wilno, Wielka 72. OTRZYMANO męskie kostiumy i palta najnowszej fasonu, buciki najlepszej marki „Słoń“, bieliznę, krawaty i inne przedmioty. Damskie suknie i palta najnowszej fasonu, trykotowe jedwabne żakiety, dżempwy, wykwintną bieliznę, buciki. Dziecinne trykotowe kostjumki, suknie i żakiety. Otrzymano i otrzymuje się codziennie OSTATNIA NOWOŚĆ Z ZAGRANICY. Przyjmują się obstalunki na męskie kostjumki i palta. Pilne obstalunki wykonywa się w ciągu 24 godzin.

Przyjmuję do roboty damskie kapelusze i przebrania stare. Ceny dostę. pne. Uniwersytecka 4, m. 9. 2-1

Młoda, inteligentna osoba poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia wieczorowego. Uniwersytecka 9-18.

Poszukuję 1-3 pokoi umebl. lub nie, zaraz lub później. Oferty: Uniwersytecka 5, Archiwum, Studencki.

Mieszkanie z 2-3 pokoi z kuchnią w centrum miasta z wygodami natychmiast potrzebne. Cena obejmuje. Adres w redakcji. 3-1

TANIO do sprzedania 4 dzies. ziemi. Można na wypłatę. Dow. się: Rosa 35.

Książnica Polska Tow. Nauczycieli szkół wyższych

Lwów, Czarnieckiego 12.— Warszawa, Nowy Świat 59. Adamczewski S.—Zbiór zadań i pytań z literatury polskiej dla uczniów szkoły średn. Cz. I. Wiek 16-17, mp. 2800

Brzezińska R. M.—Początki poprawnego pisania. Stopień I, zesz. A, wyd. 4, poprawione z obrazkami Jacka Mierzejewskiego, mp. 450.

Brzezińska R. M.—Początki popr. pis. St. 3, wyd. 2, m. 480 „St. 4“ m. 580

Dickens Ch.—A. Christmas Carol (Pieśń wigilijna). Tekst angielski ze słownikiem i objaśnieniami, opr. K. Kar-dasiewicz, mp. 1200

Domaniewski J.—Pogadanki przyrodnicze dla klasy drugiej, mp. 1500.

Domaniewski J.—Pog. przyr. dla klasy 3 ej, mp. 1600. Firewiczowie J. i J.—Zbiór ćwiczeń zoologicznych dla uczniów szkół średnich, mp. 800.

Gadowski W. Ks.—Wyciąg z ilustrowanego katechizmu elementarnego dla szkół powsz., mp. 100. Knapczyk J.—Początki jęz. angielskiego dla szkół powsz. i średnich. Cz. I, z ilustr. Stefanowicza i Szyszkobohiszówny, mp. 1600.

Paschalski—Podręcznik do nauki gry na skrzypce.—800 Petyniak-Sanecki K. i Tomonek F.—Zasady ekonomii społecznej dla wyższych zakładów nauk. w Polsce, wyd. 2, mp. 2400.

Ryniewicz R.—Gramatyka element. jęz. franc., mp. 300. Zwięzły podręcznik do nauki jęz. franc.—600

Romer H.—Geografia dla szkół powsz. i klasy II szkół średnich, wyd. 6, mp. 840.

Semkowicz R.—Dzieje powszechne, opowiadania dla wyższych klas gimnaz. Cz. I. Dzieje staroż., wyd. 5, m. 960. Szydelski Ks.—Dzieje Biblijne I, mp. 1600.

Weychert-Szymanowska.—Gramatyka obrazkowa dla młodzieży i samouk. Cz. I-II, wyd. 3 popraw., mp. 520. Weychert-Szymanowska.—Gramatyka obrazkowa dla młodzieży i samouk. Cz. III-IV, wyd. 3 popr., mp. 780.

Wękowski S.—Książka francuska. Cz. I, wyd. 8, z ilustr. Stefanowicza, mp. 1440.

Wagejewski K.—Podręcznik jęz. niem. Cz. I, mp. 1440.

NOWOŚCI na ukończeniu: Cybulski—Podręcznik jęz. łacińskiego i filozofii klasyczn. Falski—Elementarz powiatkowy dla dzieci (nowe wydanie), mp. 1600.

Falski—Elementarz dla dorosłych (będzie gotów w październiku b. r.). Gadowski ks.—Zarys historii kościoła katolickiego. Gruszecka-Nitschowa—Podręcznik do nauki o Polsce współczesnej, mp. 2000.

Jakóbiec Leonhard—Pierwsza książka niemiecka (nowe wydanie). Jakóbiec-Leonhard—Czwarta książka niemiecka (będzie gotowa w listopadzie).

Kallicu—Podręcznik geografji dla szkół powsz. i III-ej klasy szkół średnich. Kwiatkowski—La France et les Francais (podręcznik dla 7 klasy szkoły średniej).

Lomnicki—Geometria dla klas wyższych. Cz. I-II, (gotowa z końcem października). Lomnicki—Początki geometrii analitycznej (gotowa z końcem października).

Michalski—Przyroda martwa. Cz. I dla nauczyciela. Cz. II dla ucznia wyższ. klas szkół średnich. Mikulowicz—Podręcznik arytmetyki na kl. IV. Romer-Poleczkówna—Podręcznik krajoznawstwa dla szkół powsz. i I klasy szkoły średniej.

Majątek sprzedaje się w Lidzkim powiecie 15 km. od Lidy, od stacji kolejowej od 2 do 4 1/2 km. ogółem około 600 dziesięcin w tem 200 dzies. lasu, 40 dz. łąk przy rzece i 360 dz. ornej ziemi. Informacje w biurze „SILVA“, Wilno, ul. Adama Mickiewicza d. № 1, od 5 do 7-ej godz. (wejście ze strony placu Katedralnego).

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Wilnie Piekietko № 3 zakupi większe ilości materiałów budowlanych: drzewo budulcowe na pniu, materiały tarte, wapno, cement, gwoździe, cegły, dachówkę, okucie do okien i drzwi, żelazo pletcowe, szkło i t. p. Oferty, opłacone stemplem, skierowywać pod wyżej wskazanym adresem. 3-1

BACZNOŚCI Nowa polska firma Ludwik Rutkowski Wilno, ul. Ostrobramska 5. Przyjmuje przedstawicielstwa wszelkich branż przemysłu i handlu. Przyjmuje towary w komis. Złatwia wszelkie handlowe poręczenia.

Żądajcie wszędzie tylko najlepszej farbki do bielizny „INDIGOLIN“ z fabr. marką „Niedźwiedź“ wyrobu T-wa „SŁAD“ Fabryka i kantor: W. Stefańska № 32. Telefony: Kantor № 660, Fabryka № 772.

CZEGO CZEKACIE ? PANIE IPANOWIE ? Czy nie widzicie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje na zimę towary: na płaszcz, ubrania, suknie, kostjumy i bieliznę. Wysyłam każdemu dla własnej potrzeby lub na sprzedaż praktyczny moczny w noszeniu kurt 3 Mtr. ubranie męskie za Mł. 10.000. Wyższy gatunek czystej wełny za 15.000.— Prima za 18.000. Również są do nabycia po cenach fabrycznych resztki płótna białego i kolorowego na bieliznę i pościel: Szewloty, wełny, keroki na damskie suknie, wełny na płaszcz, baje i barchany, cajtł, chustki ciepłe, obrasy, kapy, pończochy, nici i wiele innych towarów. Zamówienia adresować: Skład fabryczny M. Bryll, Łódź 27, ul. Iotrowska 56. UWAGA: Zamówienia od mł. 20000 wysyła się za zaliczką. Przy większych obstalunkach pożądanym jest zadatek. O ile towar zamówiony nie podoba się przyjmujemy takowy z powrotem. Przyjeżdżających do Łodzi przesyłamy o zwiedzenie składu.

Żądajcie bezpłatnie okazowy № „SŁOWA“ „Słowo jest największym i najbardziej rozpoznawalnym pismem na Wileńszczyźnie. Adres Wydawnictwa: Mickiewicza 4, tel. 228.

B-cia S. i J. Dyakowscy Wilno, ul. Zamkowa № 20. pracownia wyrobów kościelnych, zegarmistrzostwo KUPNO: -) złota, srebra i zegarków (-)

Poszukuję posady rządcy majątku lub wszelką in. w sakros administracji wcho-dzącej, najchętniej w publi-ku Wilna. Łask. oferty do adm. „Słowa“ sub. „Admini-strator“.

Najtaniej prywatnie gotowe palta jesienne najnowszego fasonu, a także przyjmują się obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. A. Wojtkowski, Kalwaryjska № 12.

Spółka Akcyjna „PAC“ BISKUPIA 12. (Plac Katedralny, tel. 444.) Hurtownia została zaoparta na sezon jesienny w pełny asortyment obuwia: męskiego, damskiego i dziecięcego różnymi gatunków. Ceny konkurencyjne. Sprzedaż hurtowa i detal.

Do magazynu konfekcji męskiej Jan Wokulski, Wielka 29 potrzebny praktykant z wykształceniem 4 klas szkoły średniej. 2-1

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Tračka № 3, róg Wileńskiej. Telefon 852. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7

ZĘBY saluczne, stare, nawet kupuje. Płat od 500 do 1400 m. zęb. Leon POZTER Tatarska 20-17.

Kobieta-Lekarz Dr. Szwarc-Zaldowicz Przyjmuje: 12 1/2-2 i 3-5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczościowe. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Dr. S. Kaplan wrócił Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9-12 i 4-7. Telefon 640. 2-1

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz ordynator szpitala Sawics. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8-9 r. i od 3-6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. S-to Jerski).

Meble bambusowe i dywan do sprzedania. Mickiewicza 21-7.